

NALOT

NALOT

Najpierw w powietrzu wisi niezwykajna cisza,
Miasto wstrzymuje oddech, naród wyhamował,
Coś może szeptem mówi, ale nikną słowa,
Tylko ktoś dawno temu taką ciszę słyszał,

Kiedyś, w innej historii, w całkiem innym świecie,
Dziś młodzi znają życie, wojny tylko z kina,
Niebo jasne, niebieskie, pod nim Ukraina,
Zimami cała biała, żółto kwitnie w lecie.

Nocami rozgwieżdżona, wdzięcznie, cyk, cyk, mruka
Samolot do latania tylko na wakacje,
I nagle ta zła wojna, jedna, potem druga,

Ciszę przerywa wycie, militarne racje,
Jęk, zawrozenie syren, zgroza, trwoga długa,
Z nieba nalot, gwizd, huk, huk, zniszczeń operacje.